

WŁADYSŁAW SZLENGEL

---

# Kartka z dziennika "akcji"



WŁADYSŁAW SZLENGEL

CO CZYTAŁEM UMARŁYM

## *Kartka z dziennika „akcji”*

10 sierpnia<sup>1</sup>

Dziś widziałem Janusza Korczaka<sup>2</sup>,  
Jak szedł z dziećmi w ostatnim pochodzie,  
A dzieci były czyściutko ubrane,  
Jak na spacer niedzielny w ogrodzie.

Dziecko, Śmierć

Nosiły czyste fartuszki świąteczne,  
Które dzisiaj już można dobrudzić;  
Piątkami Dom Sierot szedł miastem,  
Knieją tropionych ludzi.

Miasto miało twarz przerażoną,  
Masyw dziwnie odarty i goły,  
Patrzyły w ulicę puste okna,  
Jak martwe oczodoły.

Czasem krzyk jak ptak zabłąkany  
Był podzwonnym śmierci bez racji,  
Apatyczni jeździli rikszami  
Panowie sytuacji.

Czasem tupot i szurgot, i cisza,  
Ktoś w przelocie rozmowę miał śpieszną,  
Przerażony i niemy w modlitwie  
Stał kościół ulicy Leszno.

A tu dzieci piątkami — spokojnie,  
Nikt nie ciągnął nikogo z szeregu,  
To sieroty — nikt stawek nie wtykał  
W dłonie granatowych kolegów.

Interwencji na placu nie było,  
Nikt Szmerlingowi<sup>3</sup> w ucho nie dyszał,  
Nikt zegarków w rodzinie nie zbierał  
Dla spijającego Łotysza.

<sup>1</sup>10 sierpnia — data powstania wiersza; Korczak udał się do Treblinki z pozostającymi pod jego opieką sierotami prawdopodobnie 5 sierpnia 1942 roku. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>Korczak, Janusz — właśc. Henryk Goldszmit (1878 a. 1879–1942), lekarz, pedagog, autor książek dla dzieci (*Król Maciuś Pierwszy*, *Kajtuś czarodziej*) oraz o ich wychowaniu (*Prawo dziecka do szacunku*). Twórca demokratycznego systemu wychowawczego, kierownik żydowskiego Domu Sierot w Warszawie (1912–1942) oraz sierocińca dla dzieci polskich Nasz Dom (1919–1936) mieszczącego się na Bielanych w Warszawie. Zginął w hitlerowskim obozie zagłady w Treblinie wraz z wychowankami swojego zakładu. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>Szmerling, Mieczysław — komendant Umschlagplatzu, znany z okrucieństwa, należał do wyższych funkcjonariuszy Żydowskiej Służby Porządkowej. [przypis edytorski]

Janusz Korczak szedł prosto na przedzie  
Z gołą głową — z oczami bez lęku,  
Za kieszeń trzymało go dziecko,  
Dwoje małych sam trzymał na ręku.

Święty

Ktoś doleciał — papier miał w dłoni,  
Coś tłumaczył i wrzeszczał nerwowo,  
— Pan może wrócić... jest kartka od Brandta<sup>4</sup>,  
Korczak niemo potrząsnął głową.

Poświęcenie

Nawet wiele im nie tłumaczył,  
Tym, co przyszli z łaską niemiecką,  
Jakże włożyć w te głowy bezduszne,  
Co znaczy samo zostawić dziecko...

Tyle lat... w tej wędrówce upartej,  
By w dłoń dziecka kulę dać słońca,  
Jakże teraz zostawić strwożone,  
Pójdzie z nimi... dalej... do końca...

Potem myślał o królu Maciusiu,  
Że mu los tej przygody poskąpił.  
Król Maciuś na wyspie wśród dzikich  
Też inaczej by nie postąpił.

Dzieci właśnie szły do wagonów  
Jak na wycieczkę podmiejską w Lagbomer<sup>5</sup>,  
A ten mały z tą miną zuchwałą  
Czuł się dzisiaj zupełnie jak Szomer<sup>6</sup>.

Pomyślałem w tej chwili zwyczajnej,  
Dla Europy nic przecież niewartej,  
Że on dla nas w historię w tej chwili  
Najpiękniejszą wpisuje tu kartę.

Że w tej wojnie żydowskiej, haniebnej,  
W bezmiarze hańby, w tumultcie bez rady,  
W tej walce o życie za wszystko,  
W tym odmęcie przekupstwa i zdrady,

Żołnierz

Na tym froncie, gdzie śmierć nie osławia,  
W tym koszmarnym tańcu wśród nocy,  
Był jedynym dumnym żołnierzem —  
Janusz Korczak, opiekun sieroty.

Czy słyszycie, sąsiedzi zza murka,  
Co na śmierć naszą patrzycie przez kratę?  
Janusz Korczak umarł, abyśmy  
Mieli także swe Westerplatte<sup>7</sup>.

<sup>4</sup>*Brandt, Karl* — kierownik wydziału IV (Gestapo) niemieckiej Służby Bezpieczeństwa, jeden z organizatorów akcji przesiedleńczej, w czasie której Żydzi z warszawskiego getta wysyłani byli do obozu w Treblince. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*Lagbomer* (hebr.) — właśc. Lag Ba-Omer, Dzień Liczenia Omeru, radosne święto żydowskie przypadające 33 dni po święcie Pesach. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>*Szomer* — harcerz; członek żydowskiej organizacji skautowej Haszomer Hacair, założonej w roku 1913. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>*Westerplatte* — półwysep w Gdańsku, broniony przez wojsko polskie w pierwszych dniach II wojny światowej; dzięki nadawanemu przez radio komunikatowi „Westerplatte broni się nadal” stał się symbolem polskiego oporu. [przypis edytorski]

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szlengel-kartka-z-dziennika-akcji/>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Szlengel, *Co czytałem umarłym*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Publikacja sfinansowana ze środków pozostałych ze zbiorów, które nie zakończyły się sukcesem.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Dąbal, Agnieszka Tulicka, Aleksandra Kopeć, Paulina Chormańska, Paweł Kozioł.

Okładka na podstawie: Georgie Pauwels@Flickr, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przełącz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).